

Sygn. akt I CSK 3738/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa K. R. i J. R.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 28 stycznia 2022 r., sygn. akt I ACa 1390/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Bank S.A. z siedzibą w W. skierował do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 stycznia 2022 r., którym oddalono jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 24 czerwca 2021 r., wydanego w sprawie z powództwa K. R. i J. R. o zapłatę.

Skarżący powołał się na nieważność postępowania wynikającą z niewłaściwego obsadzenia sądu orzekającego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji. Sąd rozpoznawał bowiem sprawę w składach sędziów powołanych na skutek rekomendacji udzielonej przez KRS ukształtowaną w trybie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (DZ. U. z 2018 r., poz. 3). Zdaniem skarżącego, w takim wypadku zachodzi sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. – co ma być konsekwencją uchwały połączonych Izb Cywilnej,

Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

2. Oceniając twierdzenia skarżącego Sąd Najwyższy wskazuje, iż zarówno TSUE, jak i ETPC, odpowiednio m.in. w wyrokach z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18 oraz z 22 lipca 2021 r. w sprawach *Dolińska-Ficek* i *Ozimek* przeciwko Polsce, skargi nr 49868/19 i 57511/19 i z 3 lutego 2022 r. *Advance Pharma* przeciwko Polsce, skarga nr 1469/20 orzekły, że tryb powołania na urząd sędziego w drodze rekomendacji przez organ o składzie ukształtowanym na zasadach uregulowanych w ustawie nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. może wzbudzać uzasadnione podejrzenia co do bezstronności osoby powołanej na taki urząd. Jednakże *de lege lata* zarzut bezstronności dotyczący bezstronności sędziego może zostać postawiony jedynie w oparciu o skonkretyzowane okoliczności, wskazujące na zagrożenie występowaniem bezstronności w danym, konkretnym przypadku. Nie jest wystarczające odniesienie się jedynie do trybu powołania tej osoby przez aktualnie działającą w Polsce Krajową Radę Sądownictwa. Odmienne stanowisko, w tym oparte na uchwale połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23 stycznia 2020 r., tak jak stanowisko skarżącego, jest nieprawidłowe.

3. W tym zakresie zauważyć trzeba, iż wadliwość tej uchwały wynika choćby z faktu, iż została podjęta w sytuacji, gdy postępowanie przed Sądem Najwyższym w związku z pytaniem PPSN zostało zawieszone z mocy prawa w dniu 22 stycznia 2022 r. z chwilą wszczęcia przed

Trybunałem Konstytucyjnym sporu kompetencyjnego między Sądem Najwyższym a Sejmem i Prezydentem RP. Na podstawie art. 86 ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tj. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje zawieszenie postępowań przed organami, które prowadzi spór kompetencyjny. To do Trybunału Konstytucyjnego należy przy tym ocena czy w sprawie zachodzi spór kompetencyjny, a nie do innych organów, które w tej mierze nie mają jakichkolwiek kompetencji. Sąd Najwyższy nie mógł więc podjąć uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN. W tym zakresie orzeczenie to jest orzeczeniem wadliwym, nie może stanowić podstawy innych rozstrzygnięć.

4. Ponadto, w wyroku z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.), c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

5. Jednocześnie Sąd Najwyższy – rozpoznający niniejszą sprawę - ma świadomość, iż w uchwale Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, przyjęto, iż brak jest podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Według treści tej uchwały taka sytuacja zachodzić ma jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach. W uzasadnieniu tej uchwały SN wskazał przy tym, iż w

krajowym obrocie prawnym nie funkcjonuje ogólny mechanizm kontroli zgodności z prawem decyzji Prezydenta RP o powołaniu na urząd sędziego, a także podkreślił, iż jako bezskuteczną i sprzeczną z prawem Unii Europejskiej, postrzegać należy praktykę Trybunału Konstytucyjnego, której skutkiem miałyby być ograniczenie prawa sądów do badania bezstronności sędziów i należytej obsady sądów.

6. Powyższa uchwała Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r. jest jednak oczywiście spreczna z uprzednim wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2022 r., P 10/19, w którym orzeczono, że art. 1 w zw. z art. 82 § 1 i art. 86, art. 87, art. 88 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym w zakresie, w jakim stanowi normatywną podstawę rozstrzygania przez Sąd Najwyższy o statusie osoby powołanej do sprawowania urzędu na stanowisku sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego, i wynikających z tego uprawnieniach takiego sędziego oraz związanej z tym statusem skuteczności czynności sądu dokonanej z udziałem tej osoby, jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 10, art. 144 ust. 3 pkt 17 i art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

7. Sąd Najwyższy świadomy jest także, iż według uchwały SN z 5 kwietnia 2022 r., I PZP 1/22, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, nie mógł wywrzeć i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec uchwały połączonych Izb jako orzeczenia Sądu Najwyższego. W ocenie tego Sądu, uchwała połączonych Izb nie została unieważniona, a zatem nadal obowiązuje jako orzeczenie sądu, jako uchwała wykładnicza, interpretująca prawo, czyli nie została wyeliminowana z porządku prawnego (nie przestała istnieć) i nadal wywiera skutki prawne. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, poglądów tych - przywoływanych ostatnio także i w innych przeczeniach Sądu Najwyższego - nie podziela. Uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. nie wiąże formalnie sędziów Sądu Najwyższego (postanowienie SN z 3 listopada 2021, IV KO 86/21; postanowienie SN z 12 kwietnia 2021 r., I NZP 1/21). Jest to tylko jeden z wielu poglądów dotyczących kwestii nienależytej

obsady sądu czy sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, z tym zastrzeżeniem, iż oparty na niekonstytucyjnych założeniach, pozostający także w sprzeczności z przepisami prawa europejskiego i obecnym orzecznictwem TSUE.

8. W tym zakresie trzeba przypomnieć, iż z wyroku TSUE z 6 października 2021 r. w sprawie C 487/19 wynika, iż wątpliwości co do powołania sędziego winny być oceniane poprzez pryzmat całokształtu warunków i okoliczności, w jakich został przeprowadzony proces powołania sędziego, z czego powinno wynikać, że owo powołanie nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania rozpatrywanego systemu sądownictwa oraz że zagrożona jest prawidłowość skutku, do którego doprowadził wspomniany proces, przez co w przekonaniu jednostek mogły powstać uzasadnione wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego, wobec czego decyzji procesowych danego sędziego nie można uznać za wydane przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 TUE, a oceny takiej winien dokonać sąd krajowy.

9. Oceniając zatem całokształt warunków i okoliczności, w jakich został przeprowadzony proces powołania sędziego, należy więc, kierując się wytycznymi TSUE, przede wszystkim ocenić: 1) czy powołanie sędziego nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania rozpatrywanego systemu sądownictwa; 2) czy zagrożona jest prawidłowość skutku, do którego doprowadził wspomniany proces, tj. czy w przekonaniu jednostek mogły powstać uzasadnione wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego (a zatem czy istnieje problem systemowy powoływania sędziów w ocenie społecznej).

10. Jeżeli chodzi o dokonanie oceny czy powołanie sędziego nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania polskiego systemu sądownictwa zauważyć trzeba, iż w Polsce podnoszone są głosy niektórych środowisk (co ma niewielkie odzwierciedlenie w orzecznictwie, w tym w nielicznym

orzecznictwie Sądu Najwyższego), iż wadą systemową procedury powoływania sędziów z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., jest wadliwe ukształtowanie samej Krajowej Rady Sądownictwa. Pogląd o wadliwym ukształtowaniu Krajowej Rady Sądownictwa oparty jest przede wszystkim na twierdzeniu, iż wybór sędziów-członków KRS, tj. wybór piętnastu z dwudziestu pięciu członków KRS, nie może być dokonywany w sposób jaki wynika z art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tj. DZ.U. z 2021 r., poz. 269) – w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z 8 grudnia 2017 r. Główny zarzut w tym zakresie dotyczy faktu, iż sędziów-członków KRS wybiera (w stanie prawnym ukształtowanym na podstawie ustawy nowelizującej KRS z 8 grudnia 2017 r.) Sejm. Ma to być „grzech pierworodny” systemu powoływania sędziów w Polsce, sprzeczny z przepisami Konstytucji RP, zwłaszcza z jej art. 187 ust. 1 pkt 3, z którego wynika, że Sejm wybiera czterech członków KRS spośród posłów, co ma – według tej koncepcji – oznaczać, że Sejm nie może wybierać innych członków KRS. Potwierdzać ma to także argumentacja historyczna, albowiem dotychczas w prawie polskim (od początku istnienia KRS do czasu wejścia w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r.) wybór sędziów-członków KRS nie był dokonywany przez Sejm, czy w inny sposób, tylko przez sędziów.

11. Na takim tle niejednokrotnie w dyskursie publicznym, naukowym i nielicznym orzecznictwie pojawiają się poglądy, iż wskutek takiego ukształtowania sposobu powoływania sędziów-członków KRS władza sądownicza utraciła wpływ na skład Krajowej Rady Sądownictwa, zaś sam ów organ przestał być (wystarczająco) niezależny i zaczął być postrzegany jako organ podporządkowany władzy politycznej i działający zgodnie z jej interesem.

12. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa, iż przed nowelizacją w/w przepisów w doktrynie prawa konstytucyjnego uważano w Polsce, iż art. 187 ust. 1 Konstytucji nie przesądzał pożądanego modelu wyboru sędziów

do KRS. Minimum, które musiało być zapewnione to wybór piętnastu sędziów spośród sędziów SN, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych (zob. P. Mikuli, *Konstytucyjność trybu wyboru sędziów sądów powszechnych do KRS*, Krajowa Rada Sądownictwa 2014, nr 4, s. 9; K. Zawiślak, *Pozycja ustrojowa, kompetencje i skład Krajowej Rady Sądownictwa*, *Iustitia* 2012, nr 3, s. 124). Uważano, iż treść art. 187 ust. 1 Konstytucji oznaczała, iż pewne jest tylko to, że wybranych sędziów ma być piętnastu oraz, że mają być oni wybrani spośród sędziów SN, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych (K. Szczucki, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 187, Nb. 8). Podobne stanowisko zajmowano w orzecznictwie, wskazując m.in. że art. 187 ust. 1 Konstytucji RP nie zawiera szczegółowych zasad wyboru sędziów do KRS i pozostawia w tym zakresie swobodę ustawodawcy (np. wyroki SN: z 2 kwietnia 2014 r., III KRS 8/14; z 17 sierpnia 2010 r., III KRS 10/10; z 15 marca 2012 r., III KRS 1/11).

13. Stanowisko to zaczęło podważać w dyskursie publicznym, naukowym i nielicznym orzecznictwie przede wszystkim po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. W obiegu medialnym krytyka projektu ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. rozpoczęła się przy tym wcześniej, przede wszystkim zaś głosem ówczesnego rzecznika KRS (który na skutek wejścia w życie nowych przepisów utracił stanowisko), a także niektórych stowarzyszeń sędziowskich. Po uchwaleniu ustawy i ogłoszeniu konkursu do KRS niektóre środowiska sędziowskie apelowały przy tym do sędziów, by ci nie brali udziału w „antykonstytucyjnej procedurze”. Narracja ta była wielokrotnie powielana w niektórych mediach. Jeżeli chodzi zaś o orzecznictwo w sprawach cywilnych po wejściu nowej ustawy w życie, znamienne jest to, iż wadliwość ukształtowania KRS według ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. podkreślana była dotychczas w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego przede wszystkim w składach z udziałem Przewodniczącego rozwiązaną KRS, który na skutek wejścia nowych przepisów w życie stanowisko to utracił. Osoba ta, w znanych Sądowi Najwyższemu z urzędu wypowiedziach medialnych

(z tamtego okresu) zachęcała jednak kandydatów do udziału w konkursach na stanowiska sędziowskie, w tym na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego. Takie fakty muszą rzutować na ocenę wyrażanych poglądów, w tym poglądów wyrażonych w dotychczasowych judykatach Sądu Najwyższego.

14. Poglądy kwestionujące obecny sposób wyboru sędziów-członków KRS po wejściu w życie ustawy nowelizującej pojawiły się także w doktrynie. Wskazywano m.in., iż co prawda w Konstytucji występuje wyraźny brak wskazania podmiotu dokonującego wyboru piętnastu członków KRS spośród sędziów, to jednak oczywistym jest, że takiego wyboru winni dokonywać sędziowie (H. Izdebski, *Komentarz do Konstytucji RP. Art. 186, 187*, Warszawa 2020, s. 135-139), a przesądzenie dopuszczalności takiego trybu wyboru jak w ustawie nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. gwarantuje dominację czynnika politycznego w ukształtowaniu składu KRS (B. Naleziński, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 558). Stanowiska te, jak jednak można sądzić, nie dostrzegają (bądź nie wyciągają z tego należytych wniosków) iż Konstytucja RP w żadnym ze swoich przepisów nie gwarantuje wyboru „członków sędziowskich” KRS przez sędziów, tak jak to czynią np. niektóre inne konstytucje państw członkowskich UE i Rady Europy. Taki jest stan prawny np. Belgii, Bułgarii, Malty, Portugalii, Słowacji czy Włoch. Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym zakresie Polski ustrojodawca pozostawił swobodę decyzji ustawodawcy. Fakt, że wybór „członków sędziowskich” KRS był historycznie dokonywany w Polsce przez sędziów i nie został uregulowany w Konstytucji, gdyż miał mieć walor oczywistości (jak np. wskazuje H. Izdebski, *Komentarz...*, s. 139), nie oznacza automatycznie, że inne rozwiązanie jest z Konstytucją sprzeczne.

15. W analizie istnienia ewentualnej wady ustrojowej obecnego modelu powoływania sędziów nie można pominąć faktu, iż ocena konstytucyjności wyboru sędziów-członków KRS była już przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18. W orzeczeniu tym wybór sędziów-członków KRS przez władzę ustawodawczą,

stosownie do rozwiązania przyjętego w ustawie nowelizującej z 8 grudnia 2017 r., uznano za zgodny z ustawą zasadniczą. Wyrok ten, na mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji, ma charakter powszechnie obowiązujący i walor ostateczności. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń.

16. Brak jest jakichkolwiek środków prawnych, które umożliwiałyby podważenie merytorycznego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Wyrażane niekiedy niezadowolenie ze składu Trybunału Konstytucyjnego, sposobu działania tego organu, twierdzenia o utracie przez Trybunał jego konstytucyjnej roli czy wskazania co do „zainfekowania bezprawnością” (tak np. wyrok NSA z 16 listopada 2022 r., III OSK 2528/21) nie mają w obowiązujących w Polsce przepisach jakiegokolwiek trybu weryfikacyjnego. Jedynie Trybunał Konstytucyjny byłby władny dotyczące go wątpliwości rozstrzygnąć. Do czasu odmiennego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, obowiązuje domniemanie konstytucyjności jego działalności. Zgodne z art. 190 Konstytucji RP, „jedynie Trybunał Konstytucyjny jest uprawniony do dokonywania hierarchicznej kontroli zgodności przepisów prawa z wzorcem konstytucyjnym w sposób ostateczny i z mocą powszechnie obowiązującą jego orzeczeń. W tym zakresie kompetencje Trybunału Konstytucyjnego nie mogą być przejęte przez żaden inny organ władzy sądowniczej” (D. Zawistowski, *Niezależność sądów i niezawisłość sędziów z perspektywy prawa Unii Europejskiej*, RPEiS 2016, nr 2, s. 9). W Polsce przyjmuję się bowiem powszechnie, iż modelem kontroli konstytucyjności jest tzw. kontrola scentralizowana. Pogląd taki prezentuje zresztą od dawna sam Trybunał Konstytucyjny, wskazując że jego kompetencja do kontroli konstytucyjności ma charakter wyłączny, a obowiązkiem sądu w razie wątpliwości konstytucyjnych jest skierowanie pytania prawnego do Trybunału (zob. np. wyroki TK: z 7 kwietnia 1998, I PKN 80/98; z 4 października 2000 r., P 8/00; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99). Dostrzegając więc spory wokół Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy uważa, iż nie sposób w aktualnym w Polsce

porządku konstytucyjnym ignorować orzecznictwo Trybunału, zwłaszcza że powszechnie akceptowana – przynajmniej do niedawna – była zasada, iż na gruncie obowiązujących przepisów Konstytucji ma on wyłączną kompetencję do kontroli konstytucyjności ustaw (A. Rytel-Warzocho, *Jak nie Trybunał Konstytucyjny to co?*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2022, nr 3, s. 31).

17. Ostateczność i powszechna moc obowiązująca orzeczeń oznacza, że nie ma prawnej możliwości dokonania odmiennej oceny kwestii objętej rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego przez inny organ państwa, czy też skutecznego dokonywania jakichkolwiek czynności faktycznych zmierzających do odmowy uznania orzeczenia i podważenia jego skuteczności. Oceny tej nie zmieniają wyroki ETPC z 22 lipca 2021 r., w sprawach *Dolińska-Ficek* i *Ozimek* przeciwko Polsce, skargi nr 49868/19 i 57511/19, z 3 lutego 2022 r. *Advance Pharma* przeciwko Polsce, skarga nr 1469/20, które z kolei odwołują się do oceny dokonanej w niekonstytucyjnym akcie normatywnym, jakim jest wyeliminowana z obrotu prawnego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U2/20, uchwała z 23 stycznia 2020 r. połączonych składów Izby Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego (BSA I-4110-1/20). Zresztą w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2022 r., K 7/21, jednoznacznie wykluczono możliwość dokonywania przez ETPC lub sądy krajowe oceny zgodności z Konstytucją RP i EKPC ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.

18. Respektując obowiązujące w Polsce normy konstytucyjne nie można ignorować orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w tym w kwestii oceny czy powołanie sędziego nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania polskiego systemu sądownictwa. Skoro zdaniem Trybunału Konstytucyjnego aktualny model ukształtowania KRS odpowiada wymogom konstytucyjnym, to w wymiarze normatywnym, inne stanowisko co do okoliczności podlegających ocenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, musi

zostać uznane za rażąco sprzeczne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym. W tym zakresie więc nie sposób, na gruncie prawa polskiego, obronić twierdzenia o jakiejś wadzie ustrojowej modelu powoływania sędziów-członków KRS ukształtowanego na podstawie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r.

19. Sąd Najwyższy zauważa co prawda, iż od pewnego czasu pojawiają się w nauce prawa konstytucyjnego głosy o potrzebie stosowania przez sądy tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw, co oparte jest na twierdzeniu o utracie przez Trybunał Konstytucyjny jego podstawowych funkcji, czego najbardziej spektakularnym przejawem ma być m.in. zmiana dotychczasowej praktyki i wyznaczanie składów Trybunału w sposób mający budzić wątpliwości z perspektywy bezstronności zewnętrznej (por. M. Ziółkowski, *Przesłanki wyznaczania sędziów do składu orzekającego TK i konsekwencje ich naruszenia*, RPEiS 2020, nr 3, s. 35 i n.) czy „stałe potwierdzanie zgodności z Konstytucją aktów prawnych stanowionych przez większość parlamentarną” (P. Tuleja, *Geneza, rozwój i upadek sądownictwa konstytucyjnego w Polsce*, PiP 2022, nr 10, s. 269), co ma oznaczać, że rola sądu konstytucyjnego daleko odbiega od jego modelowego ujęcia (M. Pyziak-Szafnicka, *Trybunał Konstytucyjny á rebours*, PiP 2020, nr 5, s. 43). Z tych powodów także dotychczasowi przeciwnicy tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności wskazują, iż zaistniałe nadzwyczajne nagłe okoliczności uzasadniają taką kontrolę. Ta „doktryna konieczności” ma uprawniać sądy do podważania przepisów ustawowych w określonej sprawie na podstawie tego, że Trybunał Konstytucyjny – w ocenie osób prezentujących ten pogląd – nie jest w stanie działać zgodnie z Konstytucją (tak. P. Mikuli, *Doktryna konieczności jako uzasadnienie dla rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce*, Gdańskie Studia Prawnicze 2018, t. XL, s. 642). Nie przesądzając trafności tej koncepcji Sąd Najwyższy zauważa, iż trudno o jej stosowanie w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny już wypowiedział się o konstytucyjności określonych rozwiązań ustawowych. W nauce prawa nie budzi bowiem raczej wątpliwości pogląd o bezwzględnym obowiązku sądów realizacji wyroku trybunalskiego (zob. np. M. Jackowski, *Wykonywanie*

wyroków Trybunału Konstytucyjnego przez sądy, [w:] *Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w praktyce konstytucyjnej organów państwa*, red. K. Działocha, S. Jarosz-Żukowska, Warszawa 2013, s. 283). Dotyczyć to ma także tych orzeczeń, które miały zapaść – zdaniem formułujących te poglądy – w nieprawidłowym składzie (tj. z osobami nieuprawnionymi, wybranymi na stanowiska, w stosunku do których wskazuje się niekiedy, iż były już obsadzone), a mimo tej wadliwości, mają być ważne (P. Radzewicz, *O skutkach prawnych orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego wydanych w składzie niewłaściwie obsadzonym*, Monitor Konstytucyjny z 23 grudnia 2018 r., <https://monitorkonstytucyjny.eu>, s. 8 i n.), choćby dlatego, że obowiązujące procedury nie przewidują uchylecia wyroku Trybunału Konstytucyjnego (M. Florczak-Wątor, *Glosa do wyroku TK z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt Kp 1/17*, LEX/el, t. 7). Sąd Najwyższy uważa, że w sprawach już rozstrzygniętych przez Trybunał o zastosowaniu tej koncepcji nie może być mowy. Prowadziłoby to do daleko idącej niepewności prawa, gdy mimo orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego niektóre sądy zajmowałyby stanowisko sprzeczne z trybunalskim, a inne tożsame. Do tego, w demokratycznym państwie prawa, dopuścić nie można. Miałoby to katastrofalne skutki dla pratyki.

20. Ponadto, w dyskursie publicznym pojawia się także argument wadliwości ukształtowania KRS na podstawie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. w związku z przerwaniem kadencji KRS w poprzednim składzie. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa, iż wygaszenie mandatów poprzednich członków KRS stało się wynikiem wykonania innego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który m.in. stwierdził że ustawa zasadnicza nie dopuszcza, aby kadencja członków KRS miała charakter indywidualny (wyrok TK z 20 czerwca 2017 r., K 5/17). Także więc i w tym zakresie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, na mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji, ma charakter powszechnie obowiązujący i walor ostateczności. Oznacza to, iż w polskim porządku konstytucyjnym ustawodawca nie może dowolnie indywidualizować kadencji członków KRS w zależności od podmiotów, których ona dotyczy. Przerwanie kadencji członków KRS ukształtowanego

przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. ma zatem umocowanie konstytucyjne. W ocenie Sądu Najwyższego niczego w tej mierze nie zmienia wyrok ETPC z 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda* przeciwko Polsce, skarga nr 43572/18, czy wyrok z 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Żurek* przeciwko Polsce, skarga nr 39650/18, w których stwierdzono brak zapewnienia kontroli sądowej skrócenia kadencji byłego członka KRS. Sprawa skrócenia kadencji poprzedniej KRS nie dotyczy bezpośrednio kwestii powołania sędziego z udziałem KRS ukształtowanej na podstawie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. i nie może rzutować na ocenę czy w rzeczywistości późniejsze powołanie sędziego nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania polskiego systemu sądownictwa.

21. Także i inne zarzuty co do wadliwości obecnego kształtu KRS jakie pojawiają się w przestrzeni publicznej nie są usprawiedliwione w kontekście oceny ewentualnego naruszenia podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju Rzeczypospolitej Polskiej i funkcjonowania polskiego systemu sądownictwa. Do takich twierdzeń należy m.in. często powielana supozycja, iż większość parlamentarna może nader łatwo obsadzić w Krajowej Radzie Sądownictwa mandaty sędziowskie takimi sędziami, których najbardziej sobie ona w Radzie życzyła, sędziami, w odniesieniu do których władza polityczna miała powody zakładać, że z nią sympatyzują (J. Majewski, *Strukturalne uzależnienie obecnej Krajowej Rady Sądownictwa od władzy politycznej i wynikająca z tego wadliwość procedury powołań na urząd sędziego a wymóg niezależności i bezstronności sądu oraz instytucja wyłączenia iudex suspectus w postępowaniu karnym (art. 41 KPK). Uwagi wybrane*, [w:] *Bezstronność sędziego w sprawach karnych w świetle zarzutu wadliwości jego powołania*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2022, s. 74).

22. Pomijając już daleko idący subiektywizm takiej oceny czy konieczność przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego, zauważyć trzeba, że w polskim systemie konstytucyjnym to Krajowa Rada Sądownictwa ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów

(art. 186 ust. 2 Konstytucji), natomiast żaden przepis ustawy zasadniczej nie zakłada niezależności KRS od którejkolwiek z władz. Równie dobrze można twierdzić, że KRS winna być także niezależna od wpływów ze strony środowiska sędziowskiego, co choć wydaje się oczywiste, przy obecnej pozycji ustrojowej KRS jest mało wykonalne, tak zresztą jak i niezależność od władzy ustawodawczej czy wykonawczej, skoro w jej skład (KRS) wchodzi też przedstawiciele tych władz (tak zresztą jak to było w poprzednim stanie prawnym). Twierdzenie, że wybór sędziów-członków KRS odbywający się w obecny sposób, a zatem z udziałem Sejmu, wpływa na niezależność KRS od władz Rzeczypospolitej Polskiej (kreując brak tej niezależności bądź uzależniając KRS od którejkolwiek z władz) oparte jest na nieporozumieniu. KRS usytuowana jest pomiędzy władzami Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest ani organem władzy sądowniczej, ani władzy ustawodawczej, ani władzy wykonawczej (por. P. Tuleja, *Konstytucyjny status Krajowej Rady Sądownictwa*, [w:] *Krajowa Rada Sądownictwa. XX-lecie działalności*, red. P. Tuleja, Warszawa 2010, s. 68). Jej pozycja ustrojowa wymusza współpracę wszystkich władz przy jej tworzeniu i funkcjonowaniu. KRS jest więc swoistym centralnym organem państwa polskiego, którego funkcje są powiązane z władzą sądowniczą, co jednak nie oznacza niezależności od innych władz. Nie jest to, bo w swojej pozycji ustrojowej być nie może, organ niezależny od poszczególnych władz. Takiej koncepcji nie prezentowano zresztą w polskiej doktrynie prawa konstytucyjnego przed wejściem w życie ustawy nowelizującej (po wejściu w życie tej ustawy niektóre wyrażane na jej tle poglądy zdają się nie dostrzegać tożsamości narodowej KRS i jej ukształtowania w polskim porządku konstytucyjnym, co winno mieć znaczenie przy porównywaniu polskiej KRS do jej odpowiedników spotykanych w innych państwach).

23. Oceniając stopień niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej, co w świetle prawa UE może mieć znaczenie w procesie dokonywania oceny czy wybrani prawnicy przedstawieni Prezydentowi RP jako kandydaci na sędziów mają właściwe przymioty (por. wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, pkt 139) należy uwzględnić

fakt rzeczywistej ustrojowej pozycji KRS, a także fakt zaskarżalności uchwał KRS do sądu. Znaczenie musi mieć także i to, że jak obecna, wybrana na podstawie nowych, aktualnie obowiązujących przepisów prawa KRS gwarantuje, iż jest w stanie wykonywać nałożone na nią zadania (wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, pkt 140). W tym zakresie, mając na uwadze zdecydowaną przewagę przedstawicieli samorządu sędziowskiego w obecnym KRS, nie sposób uznać że przepisy ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. w jakikolwiek sposób wpłynęły na realizację zadań KRS (w kontekście wpływu poszczególnych władz na funkcjonowanie KRS). Oceniając zresztą ewentualną potrzebę niezależności KRS od poszczególnych władz na gruncie prawa polskiego, do czego zdaniem niektórych zmusza orzecznictwo TSUE, trzeba mieć na uwadze choćby treść art. 4 ust. 1-3 TUE i wynikający z tej normy nakaz poszanowania tożsamości narodowej państw członkowskich UE nierozzerwalnie związanej z ich podstawowymi strukturami konstytucyjnymi. KRS jako organ konstytucyjny w Polsce, w warunkach polskiego systemu prawnego, nigdy nie była organem władzy sądowniczej, czy częścią samorządu sędziowskiego, co mogłoby kształtować potrzebę niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Pozycja ustrojowa KRS w Polsce nie została ukształtowana w ten sposób.

24. Zauważyć trzeba, iż do czasu wejścia w życie ustawy nowelizującej w doktrynie prawa konstytucyjnego wskazywano m.in., że Krajowa Rada Sądownictwa ma charakter mieszany, z istotną przewagą reprezentacji samorządu sędziowskiego (P. Sadowski, [w:] *Konstytucyjny system organów państwowych*, red. E. Gdulewicz, Lublin 2009, s. 226), że jest organem kolegialnym o szczególnym charakterze, uplasowanym pomiędzy poszczególnymi władzami państwa (Z. Szeliga, M. Kowalska, *Organy kontroli państwowej i ochrony prawa*, [w:] *Organy władzy publicznej w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, red. Z. Szeliga, Lublin 2006, s. 232), że jest złożona z przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, z wyraźną przewagą liczebną przedstawicieli władzy sądowniczej (A. Młynarska-Sobaczewska, *Wymiar*

sprawiedliwości, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne w zarysie*, red. D. Górecki, Kraków 2006, s. 191), że jej charakter jest trójdzielny: administracyjno-samorządowo-polityczny (J. Sobczak, *Sądy i Trybunały*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2006, s. 397), że to Rada stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (M. Rączka, *Sądownictwo*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2011, s. 480), będąc organem pośredniczącym w kontaktach władzy sądowniczej z pozostałymi władzami (A. Olechno, *Władza sądownicza. Wymiar sprawiedliwości*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. M. Grzybowski, Białystok 2009, s. 331). Złożony skład Rady ma przy tym zapewnić udział w jej pracach przedstawicielom wszystkich pionów władzy publicznej (P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008, s. 360-361), w jej skład wchodzić bowiem mają trzy grupy członków (W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 233). Współzależność KRS od innych władz niż sądownicza była raczej oczywistą konstatacją przedstawicieli doktryny komentujących pozycję ustrojową tego organu. Taka współzależność jest naturalną konsekwencją połączenia w ramach KRS przedstawicieli trzech władz: sądowniczej, wykonawczej i ustawodawczej. Nie ma jednak w tym zakresie żadnej wady systemowej, a obecne ukształtowanie składu KRS odpowiada jej pozycji ustrojowej w Polsce. Wejście w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. niczego w tym zakresie nie zmieniło.

25. Już więc powyższe uprawnia do przyjęcia stanowiska, w świetle prawa UE, że wątpliwości co do powołania sędziego z udziałem KRS ukształtowanej na podstawie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. nie należy podzielić i nie mogą one prowadzić do przyjęcia poglądu, że decyzji procesowych danego sędziego powołanego z udziałem tej KRS nie można uznać za wydane przez niezawisły i bezstronny sąd. Nie ma bowiem w tym zakresie jakiegokolwiek wady, którą można by uznać za kształtującą rażące naruszenie podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania polskiego systemu sądownictwa.

26. Na marginesie Sąd Najwyższy wskazuje, iż problem powołań sędziowskich z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania polskiego systemu sądownictwa dotyczyć może powołań z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej stosownie do przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa, iż w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, Trybunał Konstytucyjny uznał, iż kadencja członków KRS wybieranych spośród sędziów, która ma charakter indywidualny, tak jak to było pod rządami ustawy przed jej nowelizacją, jest niezgodna z art. 187 ust. 3 Konstytucji RP. W wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, Trybunał Konstytucyjny uznał także, że funkcjonująca w poprzednim stanie prawnym kompetencja KRS do ustalania kryteriów oceny kandydatów na sędziów jest niezgodna z art. 60 Konstytucji RP. W wyroku z 27 maja 2008 r., SK 57/06, Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne (sprzeczne z art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 60 Konstytucji RP) rozwiązanie ustawy o KRS nieprzewidujące możliwości odwołania się skarżącego od rozstrzygnięcia KRS. Z kolei w wyroku z 19 listopada 2009 r., K 62/07, Trybunał Konstytucyjny uznał, że uregulowanie trybu i działania KRS oraz postępowania przed KRS w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (a więc akcie rangi podustawowej w systemie źródeł prawa), właśnie ze względu na wprowadzenie aktem niższego rzędu rozwiązań prawodawczych dotyczących spraw, które zgodnie z Konstytucją zastrzeżone są wyłącznie dla materii ustawowej za niezgodne z art. 187 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji RP. O ile są więc w systemie prawa polskiego podstawy do tego by systemowo kwestionować prawidłowość powołań sędziowskich, w tym powołań sędziowskich w Sądzie Najwyższym, to dotyczy to jednak okresu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r., a nie po jej wejściu w życie. Nie dotyczy więc sędziów, o których mowa w skardze.

27. Gdyby zaś przyjąć odmienne stanowisko, do którego brak jednak jakichkolwiek podstaw, wówczas w ślad za orzeczeniem TSUE w

sprawie C 487/19 należałoby jeszcze dokonać próby oceny przekonania jednostek w zakresie wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziów powołanych z udziałem KRS ukształtowanej w trybie ustawy nowelizującej. Innymi słowy, niezbędna jest ocena czy któraś z wadliwości zarzucanych procesowi powoływania sędziów z udziałem KRS ukształtowanej na podstawie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. może w opinii publicznej wywołać obawy co do niezawisłości i bezstronności sędziów.

28. W tym zakresie zauważyć trzeba, że określone standardy na tym tle wyznaczone są na tle art. 6 ust. 1 EKPC, art. 47 KPP i art. 45 Konstytucji RP. Niezawisłość i bezstronność sędziowska to pojęcia, które odnoszą się do każdej indywidualnej osoby sędziego, a nie do sądu jako instytucji. Sąd ma być niezależny w stosunku do pozostałych władz, a tworzący jego skład sędziowie winni być niezawisli i bezstronni (są to indywidualne przymioty sędziów). Już z tej przyczyny trudno *in abstracto* dokonywać oceny niezawisłości i bezstronności jakiejś grupy sędziów *in gremio*. Takie postępowanie byłoby wadliwe. Właściwe mogłyby być ustalenia tylko co do braku niezawisłości i bezstronności konkretnego sędziego. Okoliczności tej nie zmienia szczebel sądownictwa, a także to, czy mamy do czynienia z sądem powszechnym czy Sądem Najwyższym, jakby to miała sugerować nieobowiązująca uchwała połączonych trzech Izb Sądu Najwyższego. Grupa sędziów nie może zostać uznana za obarczoną brakiem przymiotu niezawisłości i bezstronności, zwłaszcza że przede wszystkim ocena tej ostatniej cechy – bezstronności – musi odbywać się z uwzględnieniem postawy danej osoby fizycznej wykonującej władzę sądowniczą w konkretnej sprawie (wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., K 1/98). Ewentualne nieprawidłowości w procedurze powołania sędziego, gdyby ich ocena była dopuszczalna, winny być więc oceniane indywidualnie w kontekście zewnętrznej koncepcji pojmowania niezawisłości i bezstronności sędziów, do czego prowadzi m.in. koncepcja ETPC wyrażona w wyroku z 1 grudnia 2020 r. w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson* przeciwko Islandii (skarga nr 26374/18). Innymi słowy, należałoby zbadać indywidualnie

przypadek każdego sędziego, a nie z góry zakładać, że powołanie sędziego w określonym modelu systemowym, rzutuje automatycznie na jego niezawisłość i bezstronność. Przymiot bezstronności dotyczy bowiem stosunku sędziego do uczestników postępowania i przedmiotu sprawy (por. P. Grzegorczyk, K. Weitz, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 45, Nb. 84). W tym zakresie skarżący jednak nie formułował jakichkolwiek skonkretyzowanych zarzutów względem sędziów orzekających w sądach *meriti*.

29. W powyższym zakresie należy przypomnieć, iż istnieje stanowisko, że niezawisłość ma charakter zewnętrzny i wewnętrzny, co dotyczyć ma osoby sędziego. Ten element zewnętrzny dotyczyć ma m.in. samodzielności wobec władz państwowych i organów sądowych, całkowicie samodzielnego wypełniania obowiązków zawodowych w sposób wolny od jakichkolwiek nacisków, nakazów, poleceń, interwencji, wytycznych, sugestii płynących z zewnątrz, z jakiegokolwiek pochodziłyby one źródła. Z kolei element wewnętrzny jest ściśle powiązany z obiektywną bezstronnością, polegającą nie tylko na nieujawnianiu osobistych zapatrywań sędziego w czasie wykonywania obowiązków zawodowych, ale przede wszystkim niekierowaniu się posiadanymi poglądami na sprawy identyczne albo zbliżone do tych, z którymi sędzia spotyka się w trakcie wykonywania służbowych czynności (A. Świątkowski, *Niezawisłość, bezstronność i niezależność – specyficzne, bezwzględnie obowiązujące, cechy zatrudnienia w zawodzie sędziego*, Palestra 2020, nr 3, s. 63-64). Tego rodzaju nieprawidłowości w postępowaniu sędziego winny być ustalone i udokumentowane *in concreto*, tak by można w jego wypadku mówić o obawie co do niezawisłości i bezstronności. Trudno tutaj więc o ocenę *in gremio*, dokonywaną na grupie sędziów (por. wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., w połączonych sprawach C-585/18, C-624-18, C-625/18).

30. Zauważyć wreszcie trzeba, że na gruncie prawa europejskiego (UE) i międzynarodowego (EKPC) nie ma rozróżnienia pomiędzy niezależnością i niezawisłością. Tymczasem w prawie polskim ustrojodawca rozróżnia oba te pojęcia, nadając im odmienne znaczenie i przymioty, co

pozwała w systemie prawa polskiego na zagwarantowanie szerszych standardów prawa do sądu, niż te które wynikałyby z prawa europejskiego i międzynarodowego. Brak rozróżniania niezależności od niezawisłości w treści aktów normatywnych na poziomie europejskim czy międzynarodowym, skutkuje brakiem takiego rozróżnienia w orzecznictwie właściwych organów dokonujących wykładni tych przepisów. Okoliczność ta powinna być dostrzeżona i brana pod uwagę przy formułowaniu wypowiedzi dotyczących tego orzecznictwa, na co nie zwrócił uwagi Sąd Najwyższy w uchwale połączonych trzech Izb SN, a także niektóre inne składy tego sądu. Nie zwrócił uwagi na to także i skarżący.

31. Zauważyć trzeba również, że możliwość badania niezawisłości i bezstronności sędziów nieczęsto jest elementem jakiegoś szczególnego środka prawnego przewidzianego w ramach danego systemu prawa. Zazwyczaj sprowadza się do możliwości skorzystania przez stronę z instytucji wyłączenia sędziego, która ma na celu zagwarantowanie prawa jednostki do sądu spełniającego określony standard. Strona, która ma wątpliwości co do bezstronności sędziego w danej sprawie może skorzystać z tej instytucji i wnosić o wyłączenie sędziego od rozpoznania danej sprawy. W realiach niniejszej sprawy, z tego wniosku nie skorzystał zresztą skarżący przed sądami *meriti*. W prawie polskim, poza wnioskiem o wyłączenie sędziego, istnieje jeszcze inny mechanizm pozwalający na zbadanie niezawisłości i bezstronności sędziego, i choć nie może on mieć już zastosowania w niniejszej sprawie do sędziów tworzących skład Sądu pierwszej i drugiej instancji, praktyka stosowania tego środka może być pomocna przy ocenie tego czy w opinii publicznej zachodzą obawy co do niezawisłości i bezstronności sędziów *in gremio*.

32. W tym zakresie zauważyć trzeba, iż stan prawny od czasu wyroku TSUE z 6 października 2021 r. uległ w Polsce zmianie w tym sensie, iż do prawa polskiego wprowadzono tzw. test bezstronności sędziego, na skutek ustawy z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1259). Zmiana prawa dotyczyła

m.in. ustawy o Sądzie Najwyższym, gdzie obecnie obowiązuje przepis art. 25 § 5, według którego dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, na wniosek uprawnionego, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Ma to o tyle znaczenie, iż przeprowadzenie badania wskazanego w wyroku TSUE z 6 października 2021 r. w poprzednim stanie prawnym, nawet gdyby przyjąć że poprawne merytorycznie, było niezmiernie problematyczne. Uzyskanie poglądów całości społeczeństwa na temat określonych okoliczności zasadniczo przekracza bowiem kompetencje sądów. Wykazanie tego rodzaju okoliczności wymagałoby przeprowadzenia takiego rodzaju dowodu, który nie jest ordynaryjnym elementem postępowania przed sądem, w tym w postępowaniu cywilnym. Takie badania przeprowadzić można jednak pośrednio, a wiedzę o poglądach społeczeństwa czerpać np. z aktywności stron postępowań sądowych. Taka możliwość istnieje w aktualnym stanie prawnym, gdzie strona postępowania przed Sądem Najwyższym może złożyć wniosek o zbadanie czy w danym wypadku jej sprawa rozstrzygana jest przez niezawisły i bezstronny sąd. Praktyka stosowania tego przepisu od wejścia ustawy w życie pokazała, iż problem oceny w Polsce powołań sędziów w kontekście wpływu ewentualnej wadliwości procesu powołania z udziałem KRS na ocenę stron postępowań co do wątpliwości w zakresie niezawisłości i bezstronności sędziego jest problemem wydumany, nieistniejącym systemowo. Trzeba tutaj bowiem wskazać, choćby przykładowo, iż w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, a zatem w Izbie która notuje największy wpływ spraw do rozpoznania przez ten Sąd, na 5793 sprawy czekające na rozpoznanie, wpłynęło 14 wniosków o zbadanie niezawisłości i bezstronności sędziego w związku z jego powołaniem (dane dotyczą okresu do końca listopada 2022 r.), w tym

dotyczących sędziów powołanych na stanowisko SSN przed wejściem w życie ustawy nowelizującej (a zatem wnioski te wpłynęły w ok. 0,2 % wszystkich spraw). Sąd Najwyższy wie zaś z urzędu, iż statystycznie jeszcze mniej takich wniosków wpływa w sprawach cywilnych do sądów powszechnych, w tym do Sądu Okręgowego we Wrocławiu czy Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (jak w realiach niniejszej sprawy). To pokazuje, iż problem systemowy na jaki starają się naprowadzić krytycy reformy KRS w Polsce, a dotyczący powoływania sędziów, w odbiorze społecznym, w odbiorze stron postępowania, nie istnieje. Nie może to pozostać bez wpływu na ocenę sugerowanej wadliwości powołań, stosownie do wyroku TSUE z 6 października 2021 r. w sprawie C 487/19. Tego także nie dostrzegł skarżący.

33. Powyższe oznacza, iż w prawie polskim strony mają przewidziane w obowiązujących przepisach prawa instrumenty służące rozstrzygnięciu wątpliwości co do braku bezstronności i niezawisłości sędziów. Praktyka stosowania tych instrumentów pokazuje, iż w ocenie społecznej nie istnieje problem powoływania sędziów z udziałem KRS ukształtowanej w trybie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r.

34. Zauważyć trzeba także, iż przekonaniu społeczeństwa o tym, że sąd jest bezstronny służyć ma m.in. zakaz zawarty w przepisie art. 178 ust. 3 Konstytucji RP. Oceniając przez ten pryzmat działalność niektórych sędziów kontestujących konstytucyjny porządek w Polsce, zwłaszcza z uwagi na ich działalność publiczną dokonywaną „na zewnątrz” sprawowanego urzędu, trudno o wnioski, że działalność tę da się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Nie może być sędzią bezstronnym sędzia zawisły, a więc taki który podlega lub podlegać może naciskom innych osób, organizacji lub władz (por. wyrok TK z 27 stycznia 1999 r., K 1/98). Podążając za tokiem tej myśli, sędziowie którzy wyrażają publicznie poglądy sprzeczne z obowiązującym porządkiem konstytucyjnym, a zgodne z oczekiwaniami niektórych kręgów politycznych, zdają się podlegać nieuprawnionym naciskom, co w oczywisty sposób zagraża ich niezależności. Taki sędzia nie może też być sędzią bezstronnym. Z tego powodu sędziowie, którzy publicznie (poza

orzeczniczo) wypowiadali się w sprawie ukształtowania KRS na skutek wejścia w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. i wynikających z tego ich zdaniem konsekwencji, nie mogą być uznani za spełniających na gruncie art. 45 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC, czy art. 47 KPP wskazanych tam gwarancji, wobec czego decyzji procesowych takich sędziów nie można uznać za wydane przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy (w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit TUE czy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Do takich sędziów należą m.in. sygnatariusze oświadczenia 30. sędziów Sądu Najwyższego z 10 października 2022 r. dotyczącego kształtowania składów kolegialnych z udziałem sędziów Sądu Najwyższego powołanych z udziałem KRS ukształtowanej na skutek wejścia w życie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. Także i z tego powodu judykaty z ich udziałem mają charakter wadliwy, co dostrzega Sąd Najwyższy w niniejszym składzie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zresztą zauważono, iż sędzia który brał udział w podjęciu uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23 stycznia 2020 r. jest w sprawach dotyczących oceny skutków tej uchwały wyłączony z mocy ustawy na podst. art. 48 § 1 pkt 1 i 5 k.p.c. (postanowienie SN z 1 grudnia 2022 r., III CB 1/22). Nie zachowuje bezstronności sędzia demonstrujący subiektywne, a więc własne podejście do sprawy, jaką ma rozstrzygnąć, oraz do osób, których jego rozstrzygnięcie może dotyczyć. Winien to mieć na uwadze skarżący, który ignorując porządek konstytucyjny w Polsce sformułował zarzuty w stosunku do sędziów i sądu, którego standardy funkcjonowania związane z niezależnością, niezawisłością i bezstronnością nie zostały w żaden skonkretyzowany przez skarżącego sposób zakwestionowane.

35. Z tego powodu, Sąd Najwyższy implementując standard europejski i kierując się zasadami polskiego porządku konstytucyjnego nie dopatrył się by w sprawie zachodziły przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a związane z rzekomą wadliwością powołań sędziów sądów *meriti*. Zważywszy na to, że skarżący na żadnym etapie postępowania nie wskazał okoliczności dotyczących wpływu trybu

powołania konkretnych sędziów rozpoznających sprawę na poziom ich bezstronności, innych niż sam fakt powołania przez KRS w obecnym składzie, Sąd Najwyższy nie stwierdził nieważności postępowania.

36. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, nie rozstrzygał natomiast o kosztach postępowania kasacyjnego wobec braku odpowiedniego wniosku.